

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Miasta Łódź - Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi
przeciwko R. B. i K. B.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 grudnia 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego R.B.

oraz skargi kasacyjnej pozwanej K.B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 czerwca 2014 r., sygn. akt III Ca 51/14,

1. odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania;

**2. przyznaje r. pr. E.C. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego
w Łodzi kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych
powiększoną o 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za
udzielenie z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w
postępowaniu kasacyjnym;**

**3. przyznaje r.pr. M.M. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego
w Łodzi kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych
powiększoną o 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za
udzielenie z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwani, indywidualnie, wnieśli w tej sprawie dwie kasacyjne. W skardze R.B. jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazano kilka argumentów, które jednak przedstawione zostały w sposób nieczytelny, bez wyraźnego wyodrębnienia poszczególnych podstaw. Oceniając je należy zauważyć, co następuje. Po pierwsze, skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, ponieważ lektura zaskarżonego wyroku nie dowodzi oczywiście nieprawidłowej interpretacji lub zastosowania prawa. Po drugie, na tle tej sprawy nie występuje istotne zagadnienie prawne co do zakresu obowiązków PUP w związku z udzielaniem dofinansowania na przygotowanie stanowiska pracy dla zatrudnienia bezrobotnych. Zakres tych obowiązków jasno wynika z mającej zastosowanie ustawy. Jeśli skarżący uważa go za zbyt mały i oczekuje bardziej dogłębnej wstępnej kontroli wnioskodawcy (na wzór badania zdolności kredytowej), a także bieżącego kontrolowania wykonywania umowy, to są to jedynie postulaty *de lege ferenda* – nie jest to na pewno materia wykładni powoływanej w sprawie ustawy. Nie odpowiada natomiast żadnej z podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazanie w niej, że „wymaga rozważenia” ryzyko przedsiębiorcy w związku z otrzymanym z PUP dofinansowaniem, gdy skierowani do niego bezrobotni z przyczyn od niego niezależnych nie chcą podjąć pracy. Dodać trzeba jednak, że na tle tej sprawy taki problem nie powstał, bo, zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, co najmniej niektórzy bezrobotni pracę chcieli podjąć i zwracali do PUP skierowania z informacją, że zakład pracy był zamknięty. Natomiast w skardze K.B. jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania podniesiono oczywistą zasadność skargi. Ma ona wynikać z dokonania wykładni prawa polskiego w tej sprawie bez uwzględnienia wpływu na nie prawa UE. Problem ten ma się przejawiać przez to, że celem prawa europejskiego jest nie tyle

ochrona zatrudnienia konkretnych osób (skierowanych imiennie bezrobotnych), lecz zakaz likwidacji z woli pracodawcy miejsc pracy. Abstrahując od oceny poprawności zaproponowanej przez skarżącą wykładni, nie skłania ona do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania już tylko z tego powodu, że zgodnie z ustaleniami faktycznymi w tej sprawie, nie tylko przedsiębiorca nie utrzymał zatrudnienia skierowanych do niego bezrobotnych, lecz globalnie zmniejszył liczbę stanowisk pracy. Przyjęta przez Sąd wykładnia obowiązujących przepisów, z którą można oczywiście polemizować w ramach zarzutów kasacyjnych, nie jest jednak oczywiście nieprawidłowa - w świetle obowiązującego prawa nie można uznać za a *limine* nietrafny pogląd, zgodnie z którym przedsiębiorca zawierając tego rodzaju umowę, na określony w niej czas bierze na siebie ryzyko utrzymania zatrudnienia w stosownej wysokości bez względu na sytuację rynkową. W razie sytuacji nadzwyczajnych, zwłaszcza siły wyższej, prawo zna instrumenty pozwalające na zachowanie równości kontraktowej - taka sytuacja nadzwyczajna na tle okoliczności tej sprawy nie miała jednak miejsca.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.